

KAROL STASZCZYK

INDYJSKIE OBLICZE CHRZEŚCIJAŃSTWA



Uczestnicy wyjazdu odbyli kilka spotkań z klerykami i wykładowcami seminariów duchownych, gościli także u biskupów

Studenci i wykładowcy Wydziału Teologicznego UO w lutym przebywali na wyjeździe studyjnym w Indiach. Uczestnicy spotykali się z klerykami i wykładowcami seminariów duchownych, gościli u biskupów, odwiedzili także klasztor Kurishumala Ashram.

Pomysłodawcą przedsięwzięcia był **ks. dr hab. Mateusz Rafał Potoczny, prof. UO** i dziekan Wydziału Teologicznego. Jego zainteresowania badawcze oraz historia naukowych doświadczeń ściśle wiążą się właśnie z tym krajem. Swoją pasją odkrywania chrześcijańskiego orientu postanowił podzielić się ze studentami orientalistyki chrześcijańskiej. Ten nowatorski kierunek – jedyny w Pol-

sce – stanowi rezultat współpracy badaczy pragnących wskazać na „trzecie płuco” Kościoła. Orient, zwłaszcza ten dalszy, wciąż nieznany i zapomniany, ma współczesnym chrześcijanom wiele do zaoferowania. Przede wszystkim przypomina, że chrześcijaństwo rozpoczyna swoją wielowiekową historię w Azji. Stąd apostołowie wyruszają, aby zanieść Dobrą Nowinę aż na krańce świata.

Wyrusza również Tomasz apostoł, nazywany „niedowiakiem”. Jak podają źródła, dociera on do Indii, które chrystianizuje. Misja Tomasza, choć nie została szczegółowo opisana i udokumentowana, jest uznawana za początek istnienia chrześcijaństwa na ziemi indyjskiej. Naukowcy do dziś toczą dyskusje dotyczące autentycz-

ności przekazu na ten temat. Pozostawmy im te naukowe zmagania. Nasi studenci właśnie od miejsc związanych ze świętym Tomaszem rozpoczęli swój pobyt na Półwyspie Indyjskim.

Pierwsze dni nie należały do łatwych. Konieczna była aklimatyzacja, obejmująca nie tylko przyzwyczajenie się do zupełnie innych przypraw, dużych ilości ryżu i niespotykanego sposobu picia kawy. Najważniejszą umiejętnością okazało się bezpieczne – i dosyć sprawne – przechodzenie przez ulicę. W jej opanowaniu nie pomagał obowiązujący ruch lewostronny, nieustanne korki, a nawet przejścia dla pieszych. Okazało się, że są one jedynie sugestią dla kierowców, aby przepuścić pieszych. Jednak po kilku dniach taka rzeczywistość stała się codziennością i nie przysłała uroków wyjazdu studenta.

Nauki nie zabrakło. Uczestnicy wyjazdu odbyli kilka spotkań z klerykami i wykładowcami seminariów duchownych, gościli u biskupów, odwiedzili także klasztor Kurishumala Ashram. W tym miejscu mieli okazję do podziwiania wspaniałych górskich krajobrazów, zwiedzenia plantacji herbaty i oczywiście wykonania pamiątkowych zdjęć. W trakcie spotkań wymieniali się doświadczeniami z tutejszą ludnością, dopytywali o sytuację społeczną, ekonomiczną i religijną odwiedzanego kraju. Niezwykle ciekawe okazały się także codzienność i zwyczaje całkowicie odmienne od europejskich. Uczestnicy wyjazdu dzielili się swoją wiedzą, studenckim życiem oraz wiarą. W miejscach kultu religijnego mieli okazję obserwować niespotykane formy pobożności i docenić inkulturację Ewangelii, która może być wyrażana i przeżywana na wiele sposobów.

W trakcie wyjazdu nie zabrakło czasu na rozmowy między studentami i wykładowcami. Codzienne posiłki, podróże autobusowe, długie loty i kilkunastogodzinny przejazd pociągami stanowiły przestrzeń do wymiany myśli, spostrzeżeń, obaw i lęków, a przede wszystkim umożliwiły tworzenie relacji, które, mamy nadzieję, przetrwają po powrocie do Polski. Jeden dzień podróży został przeznaczony na rejs statkiem, w trakcie którego odbyło się seminarium wewnętrzne dotyczące kierunku rozwoju orientalistyki chrześcijańskiej.

Wspomniany kierunek połączył wszystkich wyruszających w tę egzotyczną podróż. Zamiłowanie do nieodkrytego i niedocenianego dziedzictwa Orientu stało u podstaw motywacji studentów do podjęcia studiów na Uniwersytecie Opolskim. Dzięki pobytowi w Indiach

uczestnicy sami mogli doświadczyć tego, co było im przekazywane w trakcie zajęć, a także przekonać się o niesamowitej różnorodności chrześcijaństwa. Doświadczenie to na pewno rozwinie w nich zapał do dalszych badań i umocni posiadane kompetencje.

Jednak wyjazd studyjny to także zwiedzanie i poznanie odmienności. Studenci i wykładowcy odwiedzili miejsca kultu związane z osobą św. Tomasza, sanktuarium św. Alfonsy w Bharananganam, katedrę w Tiruvalla, grób Vasco da Gamy, Kochi, Ernakulam, drugi najstarszy meczet w Indiach. Zwiedzali także hinduistyczne świątynie i synagogę.

Mówiąc o doświadczeniach związanych z odmiennością, nie można pominąć tych kulinarnych, które najbardziej wpłynęły na kubki smakowe i układ pokarmowy uczestników. W trakcie wyjazdu serwowane dania stanowiły element ubogacający poznawczo, ale wiążący się także z ryzykiem. Na szczęście odwaga studentów i wykładowców opłaciła się. Odkryli wiele nieznanych dań, pogodzili się z faktem, że ryż z sosem może być serwowany o każdej porze i z radością oczekiwali na potrawy podawane na liściu bananowca.

Ślady św. Tomasza, po których wędrowali uczestnicy wyjazdu studyjnego, zaprowadziły ich na inny kontynent, wskazały możliwości inkulturacji Dobrej Nowiny, pokazały świat wierzeń i kontekst kulturowy działalności apostoła, a przede wszystkim umożliwiły spotkanie z ludźmi oraz światem Orientu. Wyjazd studyjny połączył w sobie wiele płaszczyzn: antropologiczną, społeczną, duchową i naukową. Dla studentów stał się okazją do utrwalenia wiedzy oraz zdobycia nowych doświadczeń. Mam nadzieję, że zapoczątkował piękną i wartościową tradycję wypraw w celu odkrycia kolejnych – mniej lub bardziej znanych – twarzy chrześcijaństwa w Azji.

Fot. Archiwum Wydziału Teologicznego UO